

Wydaje się, że Patrick Schick wrócił do cienia. Po kilku wystawieniach go w parze z Dzeko Claudio Ranieri zrozumiał, że eksperyment z dwoma napastnikami nie może funkcjonować i posadził Czecha na ławce. Dlatego w ostatnich dniach łączyło się gracza z odejściem z Romy, a na czele po niego miał znajdować się RB Lipsk. Portal *idnes.cz* zapytał o sytuację gracza agenta Schicka, Pavla Paskę.

Wyobrażam sobie, że wkrótce będziesz w Rzymie by porozmawiać o przyszłości Patricka Schicka...

- Byłem w Rzymie w zeszłym tygodniu. Trener i dyrektor sportowy się zmienili, ale nie zmieniło się nic dla nas. Przyszły sezon będzie decydujący. Sam Patrick martwi się czy uda mu się przebić. Jest odporny, ma charakter, ale potrzebuje trochę więcej agresywności.

W sezonie zdobył tylko trzy gole i zagrał piętnaście razy w wyjściowym składzie. W ostatniej kolejce nie wybiegł nawet na minutę na boisko. Nie jesteś zdenerwowany?

- Absolutnie nie. Popatrz z kim musi rywalizować: Dzeko, Perotti, El Shaarawy, Pastore, Kluivert. Naturalnie bylibyśmy dużo szczęśliwsi gdyby zdobył dziesięć gol, ale Patrik ma dopiero 23 lata.

Trener Romy Claudio Ranieri powiedział w poprzednim sezonie, że Schick będzie mistrzem. Jest teraz w dobrych rękach?

- Trenerzy się zmieniają, kluby pozostają. To samo powtarzam często moim graczom: nie narzekajcie tylko pracujcie!

Zatem spróbuje w inny sposób: nie poleciłbyś Schickowi transferu latem?

- Nie. Nauczyłem się bardzo dużo w futbolu, mówię, że następny sezon będzie egzaminem.

Autor: abruzzi